

Wyrok z dnia 28 lipca 1999 r.

I PKN 154/99

Nieważność postępowania z powodu braku należytej reprezentacji strony, stanowiąca podstawę wznowienia postępowania (art. 401 pkt 2 KPC), jest na tyle istotną wadą postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, że wyłączenie możliwości żądania wznowienia postępowania na tej podstawie powinno być ograniczone do sytuacji, w których brak należytej reprezentacji został podniesiony w drodze formalnie zgłoszonego zarzutu, aby możliwe było jego rozpoznanie (art. 222 KPC).

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie: SN Teresa Flemming-Kulesza, SA Katarzyna Gonera (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 1999 r. sprawy z powództwa Adama W. przeciwko Kopalni Granitu „W.” Spółka z o.o. w K. o wznowienie postępowania, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Kielcach-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 czerwca 1998 r. [...] i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Kopalnia Granitu „W.” Spółka z o.o. w K. wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 3 września 1996 r., zasądającym od Kopalni jako pozwanej na rzecz powoda Adama W. tytułem wynagrodzenia za pracę kwotę 36.000 złotych z odsetkami od dnia 12 września 1995 r. Pozwana wniosła o uchylenie tego wyroku i oddalenie powództwa. Jako podstawę wznowienia wskazała nieważność postępowania, wynikają-

cą z braku należytej reprezentacji pozwanej w prawomocnie zakończonym procesie oraz pozbawienia jej możliwości działania (art. 401 pkt 2 KPC). Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w dniu 3 września 1996 r., pełnomocnik procesowy strony pozwanej był nieobecny wobec niezawiadomienia go przez Sąd o terminie. W piśmie procesowym wnosił natomiast o odroczenie tej rozprawy, mając na względzie potrzebę ustanowienia dla pozwanej pełnomocnika na podstawie art. 203 KH.

Powód Adam W. zarzucił, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach postanowieniem z dnia 26 czerwca 1998 r., oddalił skargę, uznając, że nie zachodzą przesłanki wymienione w art. 401 pkt 2 KPC.

Sąd Wojewódzki wskazał, że sam fakt, iż na rozprawie w dniu 3 września 1996 r. nie stawił się pełnomocnik procesowy pozwanej adwokat Wiesław S., który w piśmie procesowym z 30 sierpnia 1996 r. wnosił o odroczenie rozprawy, nie może być uznany za brak należytej reprezentacji pozwanej, skoro pozwana była o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku prawidłowo zawiadomiona, albowiem w rozprawie w dniu 9 lipca 1996 r. uczestniczył prezes zarządu pozwanej Spółki Ryszard G. O pozbawieniu strony możliwości działania można mówić tylko wtedy, gdy strona w ogóle nie miała możliwości działania, a nie gdy zachodziło tylko utrudnienie obrony.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, wyrokiem z dnia 28 października 1998 r., oddalił apelację strony pozwanej od powyższego orzeczenia, wskazując, że oddalenie skargi o wznowienie postępowania nastąpiło w niewłaściwej formie postanowienia, zamiast wyroku.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w procesie zakończonym prawomocnym wyrokiem pozwaną Spółkę reprezentowali przed Sądem Wojewódzkim prezes zarządu Ryszard G. oraz pełnomocnik procesowy adwokat Wiesław S. Możliwość reprezentowania strony pozwanej przez adwokata Wiesława S. zakwestionował powód, który oświadczył, że jako wspólnik, któremu przysługuje 50 % udziałów w pozwanej Spółce, cofnął pełnomocnictwo temu adwokatowi do występowania w imieniu Spółki. Udział adwokata Wiesława S. w postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim ograniczył się do złożenia odpowiedzi na pozew oraz pisma procesowego kwestionującego zarzut braku po jego stronie umocowania do reprezentowania pozwanej Spółki z uwagi na jednostronne wypowiedzenie mu pełnomocnictwa przez powoda bez zgody drugiego wspólnika w sytuacji, gdy zgodnie z umową spółki uchwały wspólników po-

winy zapadać jednogłośnie. Na rozprawie w dniu 9 lipca 1996 r. prezes zarządu Ryszard G. przyznał, że do cofnięcia pełnomocnictwa potrzebna jest zgoda obu wspólników, a on takiej zgody nie wyraził, uważa jednak, że wobec wypowiedzenia przez powoda pełnomocnictwa do reprezentowania Spółki adwokatowi Wiesławowi S., adwokat ten nie jest umocowany do występowania w sprawie. To oświadczenie Sąd Apelacyjny potraktował jako równoznaczne z cofnięciem pełnomocnictwa adwokatowi Wiesławowi S. również przez Ryszarda G. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, że nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika procesowego strony pozwanej nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że strona pozwana była nienależycie reprezentowana, skoro w jej imieniu występował obok pełnomocnika prezes zarządu Ryszard G.

Sąd Apelacyjny zauważył, że o tym, czy prawo do działania w imieniu spółki przysługuje określonym członkowi zarządu samoistnie, czy łącznie z innymi członkami zarządu, przesądza - w razie braku stosownych postanowień umowy spółki - treść art. 201 KH. Zgodnie z § 19 umowy zawiązującej pozwaną Spółkę zarząd reprezentuje Spółkę na zewnątrz w stosunku do władz i osób trzecich w sądzie i poza sądem; jednak do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywania w imieniu Spółki upoważniony jest każdy z członków zarządu samodzielnie. Sąd Apelacyjny ocenił, że w rozpoznawanej sprawie nie można mówić o konieczności reprezentowania w sądzie pozwanej Spółki przez zarząd, gdyż powód jako wspólnik nie jest osobą trzecią, o której mowa w § 19 umowy Spółki. W tej sytuacji umowa Spółki zezwala prezesowi zarządu Spółki na samodzielne składanie oświadczeń i reprezentowanie Spółki. Możliwość samodzielnego reprezentowania Spółki przez prezesa zarządu wynika również z art. 201 § 3 KH, zgodnie z którym każdy członek zarządu może prowadzić bez uprzedniej uchwały zarządu sprawy nie przekraczające zakresu zwykłych czynności spółki, a takich właśnie czynności dotyczy rozpoznawana sprawa.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Wojewódzkiego co do tego, że nie zachodzą przesłanki wskazane w art. 401 pkt 2 KPC, co czyni skargę bezzasadną. Ponadto Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że nie można żądać wznowienia postępowania, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. W rozpoznawanej sprawie obie strony w toku postępowania i przed uprawomocnie-

niem się wyroku Sądu Wojewódzkiego z 3 września 1996 r. podniosły zarzut braku należytej reprezentacji strony pozwanej, który to zarzut nie został przez Sąd uwzględniony. Spółka była bowiem właściwie reprezentowana przez prezesa zarządu. Nie zachodzi również pozbawienie strony możliwości działania, skoro pozwana była zawiadamiana o kolejnych terminach rozpraw, a w toku postępowania składała pisma procesowe oraz wyjaśnienia składał również na rozprawie prezes zarządu.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła kasacją pozwana, opierając ją na podstawie wskazanej w art. 393¹ pkt 2 KPC. Skarżąca zarzuciła: naruszenie art. 401 pkt 2 KPC w związku z art. 379 pkt 2 i 5 KPC, naruszenie art. 460 § 2 KPC w związku z art. 69 KPC oraz naruszenie art. 378 § 2 KPC w związku z art. 202 KPC w wyniku uznania, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania w sprawie, w której wydano wyrok przy braku należytej reprezentacji strony pozwanej, co pozbawiło ją możliwości obrony swoich praw oraz w wyniku uznania apelacji za bezzasadną, pomimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Wojewódzki. Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 października 1998 r. oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 26 czerwca 1998 r. i uwzględnienie skargi o wznowienie postępowania. Wskazała, że już w apelacji podtrzymywała zarzut dotyczący nienależytego reprezentowania strony pozwanej i pozbawienia jej tym samym możliwości obrony swoich praw przed sądem w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem, którego dotyczy skarga o wznowienie postępowania. Zdaniem skarżącej, Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę i nie rozważył tego, co podnosiła w apelacji pozwana, iż wobec braku możliwości porozumienia się między współnikami należało ustanowić pełnomocnika na podstawie art. 203 KH lub nawet z urzędu ustanowić kuratora na podstawie art. 460 § 2 KPC w związku z art. 69 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest uzasadniona.

Wnosząc skargę o wznowienie postępowania pozwana powołała się na dwie różne podstawy wznowienia z powodu nieważności, które - aczkolwiek ujęte w tym samym przepisie (art. 401 pkt 2 KPC) - wymagały odrębnego rozważenia. Podstawami tymi były: po pierwsze - brak należytej reprezentacji strony (w postępowaniu

zakończonym prawomocnym wyrokiem), po drugie - pozbawienie strony możliwości działania (w tymże postępowaniu).

O ile można podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego - również Sądu Wojewódzkiego - zgodnie z którym nie miało miejsca pozbawienie pozwanej możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa, o tyle nie może budzić wątpliwości to, że strona pozwana nie była należycie reprezentowana w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z 3 września 1996 r.

Pozbawienie strony możliwości działania na skutek naruszenia przepisów prawa stanowi samodzielną podstawę wznowienia postępowania. Pozwana wielokrotnie w pismach procesowych dała wyraz temu, że utożsamia tę podstawę wznowienia z drugą wskazywaną przez siebie (czyli z brakiem należytej reprezentacji), albowiem podnosiła, że nieważność postępowania wynika z braku należytej reprezentacji strony pozwanej, przez co została ona pozbawiona możliwości obrony swych praw (por. konstrukcję zarzutów apelacyjnych). Tymczasem podstawa, określana jako brak należytej reprezentacji strony, jest bliska przyczynie nieważności wskazanej w art. 379 pkt 2 KPC, z kolei podstawa wznowienia określana jako pozbawienie strony możliwości działania jest bliska przyczynie nieważności wskazanej w art. 379 pkt 5 KPC. Są to więc niewątpliwie dwie różne podstawy wznowienia, niezależne od siebie, a w każdym razie brak należytej reprezentacji nie musi prowadzić do pozbawienia strony możliwości działania.

Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w wyniku uwzględnienia podstawy wznowienia określonej jako pozbawienie strony możliwości działania powinno być obwarowane ostrzejszymi restrykcjami niż wzruszenie nieprawomocnego orzeczenia w związku z przyczyną nieważności wskazaną w art. 379 pkt 5 KPC. W sprawie wszczętej w wyniku wniesienia skargi o wznowienie postępowania konieczne jest wykazanie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem prawa procesowego a pozbawieniem strony możliwości działania (por. G.Bieniek w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. tom I, tezy do art. 401 KPC). W rozpoznawanej sprawie takiego związku strona pozwana nie wykazała. W tym zwłaszcza nie wykazała, jakie przepisy prawa procesowego zostały naruszone, powodując pozbawienie jej możliwości działania.

Pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowa-

nia albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (wyrok SN z 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 z. 10, poz. 172). Dla wykazania, że strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw w sensie procesowym, niezbędne jest wskazanie, jakie przepisy procesowe zostały naruszone (wyrok SN z 22 stycznia 1974 r., III CRN 355/73, OSPiKA 1975 nr 6, poz. 136). Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że strona, na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (wyrok SN z 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975 nr 3, poz. 66). W przedstawionym wyżej znaczeniu - wynikającym z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego - pozwana nie została pozbawiona możliwości działania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem. Była bowiem powiadomiona o każdym terminie rozprawy, w tym zwłaszcza o rozprawie, która odbyła się 3 września 1996 r. i poprzedzała bezpośrednio wydanie wyroku. O terminie ostatniej rozprawy wiedział prezes zarządu pozwanej Spółki Ryszard G., powiadomiony o tym na przedostatniej rozprawie w dniu 9 lipca 1996 r., wiedział również adwokat Wiesław S. występujący w roli pełnomocnika procesowego pozwanej, co wynika z treści jego pisma procesowego z 30 sierpnia 1996 r. zawierającego wniosek o odroczenie rozprawy wyznaczonej na 3 września 1996 r. W imieniu pozwanej były składane pisma procesowe (w tym odpowiedź na pozew), nie istniały jakiegokolwiek ograniczenia co do możliwości zgłoszenia przez pozwaną zarzutów, twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych. Wszystkie wskazane okoliczności prowadzą do wniosku, że nie miało miejsca pozbawienie strony pozwanej możliwości działania wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego.

Odmiennie natomiast powinno zostać ocenione istnienie drugiej podstawy wznowienia postępowania, na którą powoływała się pozwana, a mianowicie brak należytej reprezentacji strony. Istota zagadnienia sprowadza się bowiem do tego, że w postępowaniu zakończonym wydaniem prawomocnego wyroku pozwana Spółka nie była należycie reprezentowana. Pojęcie reprezentacji na gruncie art. 401 pkt 2 KPC obejmuje także sytuację, gdy w sprawie nie działał organ osoby prawnej powołany do jej reprezentacji. Uszła uwadze Sądów - rozpoznających zarówno sprawę z powództwa Adama W. przeciwko Kopalni Granitu „W.” Spółce z o.o. w K. o zapłatę kwoty 36.000 złotych z tytułu wynagrodzenia za pracę, jak i sprawę wszczętą w wy-

niku skargi pozwanej o wznowienie postępowania - okoliczność o podstawowym znaczeniu, a mianowicie to, że powodem w pierwotnej sprawie był członek zarządu (pełniący funkcję wiceprezesa zarządu) pozwanej Spółki. Okoliczność ta wynikała bezpośrednio zarówno z treści pozwu, w którym znalazło się stwierdzenie, że Adam W. jest od listopada 1994 r. wiceprezesem zarządu pozwanej Spółki, jak i z późniejszych składanych w toku procesu oświadczeń powoda i pozwanej Spółki, potwierdzających, że do chwili wydania wyroku z 3 września 1996 r. powód nadal pozostawał członkiem zarządu i pełnił funkcję wiceprezesa zarządu. W chwili wydawania wskazanego wyroku udziały w kapitale zakładowym pozwanej Spółki były objęte w ten sposób, że powód Adam W. posiadał 50 % udziałów, zaś pozostałe 50 % udziałów posiadał drugi wspólnik Ryszard G. Obydwaj wspólnicy stanowili zgromadzenie wspólników, które zgodnie z umową spółki miało podejmować uchwały jednogłośnie, obydwa tworzyli dwuosobowy zarząd.

Kwestia reprezentacji pozwanej Spółki została uregulowana w § 19 umowy spółki. Wskazane postanowienie umowy spółki powiela regulację zawartą w przepisach Kodeksu handlowego, w szczególności w art. 198 § 1 i 2 KH (zdanie pierwsze § 19 umowy spółki) oraz art. 199 § 1 KH (zdanie drugie § 19). Obydwa wskazane przepisy Kodeksu handlowego dotyczą kwestii reprezentacji spółki. W art. 198 § 1 KH wyrażono ogólną zasadę, że spółkę w sądzie i poza sądem reprezentuje zarząd, co oznacza, że jedynym organem reprezentującym spółkę na zewnątrz jest zarząd, a zatem spółka - co do zasady - nie może być reprezentowana przez inne organy, w szczególności zgromadzenie wspólników lub radę nadzorczą. Zasady tej nie podważają przepisy szczególne. Przepisem takim jest między innymi art. 203 KH, w którym przyjęto, że przy zawieraniu umów pomiędzy spółką a członkami zarządu oraz w sporach spółki z członkami zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników. Przepis art. 203 KH ma charakter normy iuris cogentis, a zatem umowa spółki nie może zawierać w tym względzie innego rozstrzygnięcia (por. A. Szajkowski w: Kodeks handlowy. Komentarz, tom I, tezy do art. 203 KH). Z tej przyczyny bezprzedmiotowe są rozważania Sądu Apelacyjnego dotyczące tego, że pozwaną Spółkę mógł reprezentować w procesie jednoosobowo prezes zarządu Ryszard G, stosownie do postanowień zawartych w § 19 umowy spółki, ponieważ spór, którego przedmiotem jest wynagrodzenie członka zarządu z tytułu umowy o pracę zawartej między nim a spółką, jest sporem dotyczącym czynności nie przekraczającej zwykłego zarządu, a ponadto powód jako wspólnik nie jest osobą

trzecią w stosunku do pozwanej Spółki. Pomijając ocenę trafności przytoczonego stanowiska Sądu Apelacyjnego wskazać należy, że umowa spółki nie może wyłączyć skutków bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa.

Kwestię cywilnoprawnej reprezentacji spółki, którą reguluje między innymi art. 203 KH, należy ujmować szeroko. Prawo reprezentacji dotyczy nie tylko dokonywania czynności prawnych, w szczególności polegających na zawieraniu umów, składaniu lub przyjmowaniu oświadczeń woli, ale również prowadzenia procesów i występowania przed sądem oraz innymi urzędami (por. uchwałę SN z 29 listopada 1991 r., III CZP 125/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 102). Również w sporze sądowym pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością a członkiem zarządu spółki, mającym za przedmiot wynagrodzenie za pracę członka zarządu, spółkę powinna reprezentować rada nadzorcza lub pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników stosownie do art. 203 KH. Przepisy Kodeksu handlowego, w tym zwłaszcza art. 203 KH, mają w tej sytuacji pierwszeństwo przed przepisami Kodeksu pracy, w tym zwłaszcza art. 3¹ KP (przed nowelizacją Kodeksu pracy dokonaną przez ustawę z 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw - Dz.U. Nr 24, poz. 110 - art. 23 KP; por. wyrok SN z 17 października 1997 r., PKN 319/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 450).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem pozwana Spółka powinna być reprezentowana przez radę nadzorczą, a skoro w Spółce tej nie została powołana rada nadzorcza (gdyż możliwości takiej nie przewidywała umowa spółki), Spółkę mogli reprezentować wyłącznie specjaliści pełnomocnicy powołani uchwałą wspólników. Bez tego Spółka nie miała organu upoważnionego i uprawnionego do jej reprezentowania w sporze z członkiem zarządu, a zatem nie była należycie reprezentowana, co oznacza, że postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem z 3 września 1996 r. było dotknięte nieważnością. Istnieje zatem podstawa do wznowienia postępowania przewidziana w art. 401 pkt 2 KPC.

Sąd Wojewódzki rozpoznający pierwotną sprawę powinien był dostrzec brak należytej reprezentacji strony pozwanej, a stwierdziwszy ten fakt nie powinien był wyrokować, bo w ten sposób doprowadził do nieważności postępowania, lecz powinien był albo ustanowić z urzędu kuratora dla strony nie mającej organu powołanego do jej reprezentowania (stosownie do wskazań wynikających z art. 460 § 2 KPC w

związku z art. 69 KPC), albo podjąć stosowne działania przewidziane w art. 70 i 71 KPC.

Pełnomocnikiem, o jakim mowa w art. 203 KH, nie został ustanowiony adwokat Wiesław S., albowiem nie zostało wykazane, aby zgromadzenie wspólników pozwanej Spółki kiedykolwiek podjęło uchwałę o powołaniu adwokata Wiesława S. do reprezentowania Spółki w umowach i sporach pomiędzy Spółką a członkami zarządu. Nie miało takiego charakteru podjęcie przez zgromadzenie wspólników w dniu 18 grudnia 1995 r. uchwały o powierzeniu obsługi prawnej pozwanej Spółki spółce „K.”. Niezależnie od tego, że brak jest danych pozwalających na ustalenie jakichkolwiek związków adwokata Wiesława S. ze spółką „K.”, podnieść należy, że pojęcie „obsługa prawna” jest pojęciem ogólnym i wskazuje raczej na udzielenie pełnomocnictwa ogólnego, podczas gdy pełnomocnictwo, o jakim stanowi art. 203 KH, jest pełnomocnictwem szczególnym do podejmowania czynności szczególnego rodzaju, a zatem z treści tego pełnomocnictwa (uchwały zgromadzenia wspólników) powinno wynikać, że powołanie pełnomocników służy celowi wskazanemu w tym przepisie i dotyczy szczególnego rodzaju czynności tam wymienionych (art. 98 KC). Z tego względu zasadnie został odrzucony złożony przez adwokata Wiesława S. wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od wyroku z 3 września 1996 r. jako środek wniesiony przez osobę nie posiadającą należytego umocowania do występowania w sprawie. Jeżeli adwokat Wiesław S. nie był pełnomocnikiem, o jakim stanowi art. 203 KH, a jednocześnie pełnomocnictwo procesowe do występowania w sporze pomiędzy spółką a członkiem zarządu nie zostało mu udzielone ani przez radę nadzorczą spółki, ani przez pełnomocników powołanych uchwałą wspólników, o jakich mowa w art. 203 KH, lecz wyłącznie przez prezesa zarządu Ryszarda G., to nie był on należyście umocowany i nie mógł podejmować jakichkolwiek czynności procesowych w imieniu pozwanej Spółki.

Nietrafne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do tego, że w rozpoznawanej sprawie pozwana Spółka nie może żądać wznowienia postępowania, ponieważ przed uprawomocnieniem się wyroku brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu przez obydwie strony i zarzut ten nie został uwzględniony przez Sąd Wojewódzki. Przede wszystkim, obydwie strony nie powoływały się na brak należytej reprezentacji strony pozwanej, a jedynie na to, że adwokat Wiesław S. nie został właściwie umocowany jako pełnomocnik procesowy. Powód bowiem oświadczył, że „kwestionuje pełnomocnictwo udzielone

adw. Wiesławowi S., albowiem pismem z dnia 5 maja 1996 r. jako współnik w 50 % pozwanej Spółki cofnął temuż adwokatowi pełnomocnictwo do reprezentowania Spółki” (treść oświadczenia powoda według zapisu w protokole rozprawy z 14 maja 1996 r.). Również adwokat Wiesław S. w piśmie z 18 czerwca 1996 r. oraz prezes zarządu Ryszard G. na rozprawie w dniu 9 lipca 1996 r. odnieśli się wyłącznie do kwestii pełnomocnictwa procesowego i do tego, czy adwokat Wiesław S. jest należycie umocowany. Dopiero w piśmie z 30 sierpnia 1996 r. adwokat Wiesław S. powołał się na art. 203 KH, ale w kontekście wniosku o odroczenie rozprawy lub zawieszenie postępowania w celu zwołania zgromadzenia współników, podczas którego przewidywane jest powołanie trzeciego członka zarządu, albowiem zgodnie z umową spółki zarząd jest dwuosobowy, a powód nie zgadza się na dotychczasową reprezentację spółki.

Ponadto, co jest stwierdzeniem ogólniejszej natury, zarzut braku należytej reprezentacji powinien być zgłoszony w sposób formalny i zawierający odpowiednie uzasadnienie (przede wszystkim faktyczne, ale również prawne, jeżeli jest zgłaszany przez adwokata), aby możliwe było jego rozpoznanie i wydanie ewentualnie stosownego postanowienia oddalającego ten zarzut (art. 222 KPC). Nieważność postępowania z powodu braku należytej reprezentacji strony, stanowiąca podstawę wznowienia postępowania stosownie do treści art. 401 pkt 2 KPC, jest na tyle istotną wadą postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem, że wyłączenie możliwości żądania wznowienia powinno być ograniczone do sytuacji, w których brak należytej reprezentacji został podniesiony w drodze formalnie zgłoszonego zarzutu. Takich warunków nie spełnia pismo sporządzone przez adwokata Wiesława S. w dniu 30 sierpnia 1996 r., pomijając okoliczność, że skoro adwokat ten nie był właściwie umocowany, podjęte przez niego czynności nie mogą być traktowane jako czynności procesowe wywołujące skutki prawne.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że istniała podstawa do wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 3 września 1996 r. Podstawę wznowienia stanowi brak należytej reprezentacji strony pozwanej w toku tego postępowania, który to brak nie został podniesiony przed uprawomocnieniem się wyroku w drodze prawidłowo sformułowanego i należyście zgłoszonego zarzutu.

Postępowanie w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem z 3 września 1996 r. powinno być wznowione, albowiem skarga o wznowienie opiera się na rze-

czywiście istniejącej ustawowej podstawie wznowienia. Ponieważ Sądy obu instancji uznały, że brak jest podstaw do wznowienia postępowania i w związku z tym nie rozpoznały sprawy na nowo w granicach, jakie określa podstawa wznowienia (art. 412 § 1 KPC), konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach jako Sądowi pierwszej instancji.

Kierując się powyższymi motywami Sąd Najwyższy, stosownie do treści art. 393¹³ § 1 KPC, orzekł jak w sentencji.

=====